

+

dr hab. Kazimierz Skowronek prof. AM
Akademia Muzyczna
im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

Katowice 13.10.2025

Instytut Muzyczny
Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina
Katowice

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ p. XIAO XIAO CHEN

Zleceniodawca

Zleceniodawcą recenzji w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora panu Xiao Xiao Chen jest Rada Dyscypliny Artystycznej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina (pismo z dnia 21.05.2025 r.). Postępowanie jest prowadzone na podstawie ustawy z 20.07.2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. Z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.)

Przesłana praca doktorska zatytułowana **Franca Margoli muzyka w stylu dawnym. Na przykładzie Sześciu sonat na skrzypce i fortepian** składa się z dzieła artystycznego (nagrania 6 sonat na skrzypce i fortepian Franca Margoli) oraz opisu. Nagrania dokonano w studiu nagraniowym w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie między kwietniem a czerwcem 2024 roku. Reżyseria dźwięku – Maryla Kłosowska; skrzypce – Xiao Xiao Chen, fortepian – Alexandra Dallali. Promotor pracy doktorskiej jest ad. dr hab. Maria Machowska.

Ocena dzieła artystycznego

Włoski kompozytor Franco Margola jest praktycznie kompletnie nieznany w Polsce. Nagranie i dołączony opis mogą wpłynąć na zareklamowanie kompozycji Margoli na polskim rynku muzycznym czy pedagogicznym. Choćby to sprawia, że wybór jego sonat na skrzypce i fortepian jako dzieła artystycznego będącego podstawą do ubiegania się o stopień doktora uważam za trafny.

Doktorant nagrał komplet sonat tego kompozytora co w jeszcze większym stopniu nadaje przedsięwzięciu waloru oryginalności. Wspomniany przez Autora fakt, że V Sonata nie była do tej pory opublikowana ani nagrana a II Sonata choć opublikowana nie zaistniała na rynku nagraniowym stanowi tym bardziej o wyjątkowości i oryginalności zaprezentowanego dzieła artystycznego.

Pierwsze, co zwraca uwagę w wykonaniu kompletu Sonat, to zaangażowanie emocjonalne

Doktoranta związane ze zróżnicowanymi nastrojami zawartymi w Sonatach. Jego interpretacja charakteryzuje się sporą dawką poetyckości. Generalnie dobrze utrzymywany jest puls przez co Wykonawcy uzyskują płynność narracji. To szczególnie słyszalne jest w częściach szybkich. W odcinkach szesnastkowych Doktorant dysponuje dobrą synchronizacją obu rąk. Także współpraca z pianistką jest na dobrym poziomie. Interpretacje są przemyślane. Doktorant świadomie wybiera środki interpretacyjne starając się o odpowiednią do charakteru artykulację i dynamikę. Dobrze jest osadzenie smyczka w strunie w przebiegach szesnastkowych. To, co mniej się podoba to często zbyt jednorodna wibracja (dodatkowo zbyt szybka w wyższych pozycjach), czasem zbyt ostrożna gra (szczególnie w technicznie bardziej wymagających momentach), nie zawsze klarowna intonacja, dość często brak lagato w wibracji.

Sonata per violino e pianoforte N.1 dC12(1931)

- Sostenuto-Andante-Poco Sostenuto-Molto sostenuto
- Lento-Sostenuto
- Vivace-Deciso

W części I - Sostenuto-Andante-Poco Sostenuto-Molto sostenuto – Doktorant właściwie realizuje ideę poetyckości, o której pisze w opisie do tejże Sonaty. Zwraca uwagę dialog pomiędzy oboma instrumentami.

W II części dobrze jest prowadzona długa linia melodyczna (szczególnie w taktach 23-42). Doktorant dba o ciągłość narracji i legato. Przekonuje mnie doprowadzenie do kulminacji.

W części III - Vivace-Deciso podoba mi się utrzymanie pulsu i umiejętne, przekonujące oddanie ruchliwego charakteru.

Nie obyło się jednak bez usterek:

część I - Sostenuto-Andante-Poco Sostenuto-Molto sostenuto

takt 13-usterki intonacyjne (c^1 - c^2 - c^3)

takt 75-mało swobody brzmieniowej (dźwięk zdławiony najprawdopodobniej brakiem elastyczności prawej ręki) oraz zniżenie intonacyjne na dźwięku d^3

t. 84- niedotrzymanie pełnej wartości rytmicznej nuty e^2

takty 97/98- wyobrażam sobie bardziej zdecydowaną cezurę

t.106- w moim przekonaniu tylko fortepian powinien realizować zapisane w jego głosie „fp”, akcentowanie przez skrzypka es^2 (pierwsza nuta w takcie ale ostatnia we frazie skrzypiec) brzmi jak nie do końca przemyślane

t.121- zawyżenie intonacyjne nuty b

t.166-179- dobre doprowadzenia do kulminacji choć począwszy od t.180 oczekiwałbym jeszcze więcej zmiany barwowej (większe różnice w szybkości przesuwu i ciężarze smyczka, różnice w szybkości wibracji) by intensywniej podkreślić zmianę nie tylko dynamiki ale i charakteru

t.191 i t.195- ostatnie nuty w tych taktach zrywane-to wybór czy przypadek? Jeśli wybór to mnie nie przekonuje

t.221-224- dźwięk ma mało głębi w niższych rejestrach (nadmierne spięcie ręki?)

t.226-227 intonacja oktaf niezbyt dobra

t. 239 i t.241- triole ćwierćnotowe zbyt swobodnie rytmicznie (może po prostu niedokładnie realizowane, tym bardziej, że podobne triole w t.246-249 grane są już poprawnie)
t.258- szkoda, że skrzypce i fortepian nie rozpoczynają razem po cesurze

część II - Lento-Sostenuto

takt 35- ostatnia nuta tego taktu (dis^2) jest, w moim przekonaniu - bez uzasadnienia muzycznego – zaakcentowana
takty 43,46,49 i 52- znów niedokładna rytmicznie realizacja triol

część III – Vivace-Deciso

takt 47- pomimo generalnie właściwego charakteru tej części (przekazywanego z dużym przekonaniem) w Deciso zapragnąłbym usłyszeć jeszcze więcej zdecydowania właśnie (zauważa się zbyt dużo ostrożności). W ten sposób kontrast pomiędzy poprzedzającym Vivace a Deciso byłby jeszcze bardziej przekonujący. Takie zdecydowanie jest słyszalne zresztą w taktach 138-145 ale ponownie Artysta od t.146 wybiera nadmierną ostrożność wykonawczą, która choć przy dokonywaniu nagrania jest zrozumiała to pozostawia słuchacza z niedosytem.

Sonata per violino e pianoforte N.2 dC38(1935)

- Adagio
- Vivo-Fercoce

W wypadku tej Sonaty brak jest opublikowanych nagrań. Tym bardziej, jak już nadmieniałem, cenne jest nagranie Doktoranta. To prawdziwie oryginalne dokonanie. Sonata jest skomplikowana interpretacyjnie (co może częściowo tłumaczyć brak nagrań). Doktorant zwycięsko wychodzi ze zmierzania się z tym wymagającym utworem.
Uwagi:

część I Adagio

takty 1-14- potrzebna większa płynność narracji (fakt, że kompozytor nie ułatwia zadania)
takt 6 – czemu ostatnia ósemka w takcie jest zaakcentowana?
takty 77-79- zbyt wysoko intonowane c^2 (nie współgra z fortepianem)
takty 117-140 – brakuje zdecydowania, tym bardziej, że kompozytor zapisał „forte” po „rall. e dim”
w Lo stesso tempo ma con ritmo di danza – chciałoby się usłyszeć jeszcze więcej taneczności. Czasem ostrożność bierze górę (szczególnie na początku tego członu)

część II Vivo-Fercoce

Podoba mi się artykulacja i dokładność rytmiczna. Zwraca uwagę zdecydowanie w grze (np. w taktach 163-183) oraz adekwatna artykulacja

takty 204-207- intonacja może być lepsza

- szkoda, że skrzypce nie odebrały tempa partii fortepianu z taktów 291-294 i w następującym czterotakcie grają nieco wolniej. Zakładam jednak, że to może być zamierzone

Sonata Breve N.3 dC46(1936-1937)

- Andante Sostenuto-Allegro-Sostenuto

To jedna z opisywanych Sonat, której wykonanie najbardziej mnie przekonuje. Wpływ na tak pozytywny odbiór ma oczywiście przede wszystkim wykonanie ale także sama kompozycja- jej skondensowana forma czy wręcz konstrukcyjna zgrabność.

Andante Sostenuto grane jest ze świadomością formy, przekonaniem i wyczuciem czasu. Słychać brzmiały i spokojny początek, równie przekonujące ożywienie (3 takty przed cyfrą 1) po którym następuje satysfakcjonujący powrót do wyższej dynamiki w cyfrze 3 oraz uspokojenie po 5 taktach.

W członie Allegro Artyści prezentują umiejętność utrzymania właściwego pulsu dobrze z sobą współpracując. Doktorant stosuje odpowiednią artykulację. Linia melodyczna w cyfrze 8 choć grana legato i lirycznie (tak jak należy) to jest utrzymana w tempie. Także powrót do Sostenuto przekonujący z zachowaniem odpowiedniego kontrastu w stosunku do poprzedniego materiału muzycznego. Właściwe cofnięcie dynamiczne w 5 takcie po cyfrze 16 i następujące po nim crescendo

Sonata per violino e pianoforte N.4 (1944-1945)

- Moderamente mosso
- Adagio
- Tempo di minuetto
- Deciso e ben ritmato

część I Moderamente mosso

Także tu zwraca uwagę cenna płynność narracji (po raz kolejny w opisywanych nagraniach) i dobra współpraca obu instrumentów. W taktach 65-66 niepotrzebne akcentowanie pierwszych szesnastek z grup zamiast utrzymania długiej linii. Podobnie przeszkadzają zdarzające się szarpnięcia związane prawdopodobnie ze zbytnim akcentowaniem dźwięków granych smyczkiem w dół (np. takt 67 na 3 miarę, takt 68 na 1 i 3 miarę oraz w takcie 72 także na 1 i 3 miarę). Takie podkreślanie rwie długą frazę.

t. 88- gra ostrożna ale i tak nie udaje się uniknąć zdławienia górnych dźwięków. Dobrze, pełne spokoju zakończenie tej części

część II Adagio

Dobrze dobrane tempo, trafiony charakter, spokojne prowadzenie narracji są atutami wykonania.

takt 44- błąd rytmiczny na 2 i 3 miarę (h¹ i a¹ to ósemka z kropką i szesnastka a nie dwie

ósemki)

takty 55-58- dobra, dostosowana do kontekstu artykulacja i charakter pełen zdecydowania w „forte”

t.71- druga nuta w takcie (g^1) to szesnastka a nie trzydziestodwójka i nie powinna być grana razem z fortepianem

t.91- czemu akcent na ostatnią nutę, przecież dopiero za drugim razem (t.94-95) jest crescendo i następujące po nim „forte”?

część III Tempo di minuetto

Przekonujące uchwycenie tanecznego charakteru. Dobrze się słucha, sprawia satysfakcję.

Część IV Deciso e ben ritmato

Znów dobrze prezentowane, zróżnicowane charaktery obu członów (rytmiczny i liryczny), adekwatna artykulacja. Jedynie w takcie 81 druga półnuta (c^3) zagrana zbyt późno

Sonata per violino e pianoforte N.5 dC131(1951)

-Andante-Allegro-Andante-Allegro-Largamente

O V Sonacie Doktorant pisze, iż V Sonata nie została uprzednio ani opublikowana ani nagrana. Po wysłuchaniu nagrania jestem w stanie zrozumieć powód takiej sytuacji. To jest kompozycja trudna, tak interpretacyjnie jak i wykonawczo. Docenić należy wyjątkowość nagrania p. Xiao Xiao Chena choć nie wszędzie jest ono przekonujące ani wolne od usterek (sporo potknięć intonacyjnych czy zbyt technicznego podejścia do wykonania). A jednak przeważa przekonanie o wadze zaprezentowania frapującej choć omijanej przez wykonawców kompozycji.

Uwagi:

str.5 – triole w drugiej grupie (od b^3) realizowane są prawie jak dwie szesnastki i ósemka

str.10 takt 4 i 5 – błąd tekstowy – powinno być $c^3 - b^3 - ges^3$, brzmi $c^3 - a^3 - fis^3(ges^3)$, takty 10 i 11- braki intonacyjne (m.in. poprzez spiętą rękę w vibracji)

str.14 takty 4 i 6 - zbyt szybko grane triole, ogólnie wykonanie członu Un po'meno uważam za mniej udane

człon Allegro prezentuje się lepiej- atuty to odpowiedni charakter i utrzymanie właściwego pulsu

str.20 takt 9 – słaba intonacja ostatniej trioli ($fis^2 - fis^3 - fis^2$), t.13 – aż się prosi o większe (zapisane) rallentando jako wprowadzenie Andante. Samo Andante zagrane z przekonaniem i odpowiednim dla Andante charakterem

str.25 takt 10- triola zbyt pospieszna, takt 15- dźwięk a^3 zduszony(zbyt przyciśnięty)

str.28 takt 6- wykonanie nieczytelne rytmicznie-wartość drugiej ćwierćnuty (eis^1)

przeciągnięta niemal o ósemkę

Piccola sonata dC8(1929)

Meastoso-Allegretto-Maestoso

Doktorant w opisie pisze o wartościach dydaktycznych tej Sonaty. Faktycznie, może być dobrym materiałem do pracy nad analizą formalną, strukturą czy różnicami artykulacyjnymi. Dodatkowo jest to kompozycja, która poprzez swą bezpretensjonalność, melodyjność czy charakterystyczność kontrastujących członów może przekonać młodego (i nie tylko młodego) muzyka do pracy nad nią (a więc także nad swym warsztatem). To druga z omawianych Sonat, której wykonanie wywarło na mnie bardzo dobre wrażenie. Przekonuje mnie dobrze realizowany wspomniany kontrast. Odnoszę wrażenie, że Wykonawca prawdziwie cieszy się interpretacją tej Sonaty i umie przekazać tę radość. Jedynie w takcie 109 chciałoby się by skrzypce pełniej realizowały crescendo wraz z akcentem na drugą triolę. Zwraca uwagę ciekawie brzmieniowo (prawie bez wibracji i lżejszym smyczkiem) zrealizowane pianissimo w takcie 114-116

Ocena opisu dzieła artystycznego

Doktorant zaprezentował w Opisie sporą ogólną wiedzę teoretyczną dotyczącą tła historycznego oraz politycznego okresu powstawania omawianych Sonat, historii muzyki (ze szczególnym podkreśleniem muzyki włoskiej), znajomość kwestii związanych z tłumaczeniem tekstu nutowego na język muzyczny, umiejętność krytycznego podejścia do publikowanych wersji nutowych czy umiejętność analizy utworu. Pan Xiao Xiao Chen pisze o dotarciu do oryginalnych zapisów kompozytora co wskazuje na Jego zapał badawczy. Doktorant przekazuje dodatkowo swe zainteresowanie dydaktyką instrumentalną. We wspomnianych aspektach wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej i badawczej. Autor wyczerpująco pisze o życiu i stylu twórczym Franca Margoli. Co do analizy poszczególnych Sonat to ucieszyłaby mnie bardziej wnikliwa analiza. Często prezentowane przykłady nutowe nie są w pełni wykorzystane do wyjaśnienia wyborów interpretacyjnych Wykonawcy. Znajduję sporo truizmów (choćby str.34 - *Dzięki solidnym podstawom technicznym łatwiej będzie wyrazić emocje*, str.71- *Jako wykonawcy możemy wprowadzić swoją frazę za pomocą ojczystego języka: polskiego, niemieckiego, włoskiego czy hiszpańskiego, śpiewając ją...Sugerowałbym wprowadzenie nauczania tej metody do środowiska szkolnictwa wyższego, poczynwszy od poziomu licencjackiego*).

Znajduję drobne błędy gramatyczne co przy pracy pisanej zapewne w innym języku niż polski (a więc tłumaczonej) nie może dziwić.

Mam jednak kilka krytycznych uwag innego rodzaju, gdy Autor pisze:

str.4- *Co ciekawe, w drugiej połowie XVIII wieku Włochy, dawniej nazywane „starożytnym królestwem muzyki, znacznie ustępowały w rozwoju muzyce niemieckiej i austriackiej-* myślę, że należało wspomnieć także o muzyce francuskiej tego okresu

str.6- *Choć Margola nigdy nie spotkał się osobiście z Antonio Bazzinim, to pozostawione przez Bazziniego dziedzictwo stało się dla niego podstawowym źródłem inspiracji. Bazzini przekazał mu zasady, na których Margola oparł swoją twórczość – rozumiem, że to przenośnia bo Margola urodził się po śmierci Bazziniego*

str.7- *Studenci, po opanowaniu podstaw gry na skrzypcach, studiowali utwory Margoli, ucząc się szacunku dla oryginalnej kompozycji – oryginalnej czyli jakiej?*

str.15-*tworzenie ostrej, klarownej muzyki, niezależnej od wpływów sztuk plastycznych i literatury, ale także odbudowę autentycznego stylu muzyki zgodnego z duchem Bacha- jak*

rozumieć „autentycznego stylu muzyki zgodnego z duchem Bacha”?

str.15- *Włoska tradycja niepodzielnie dominowała w Europie aż do pojawienia się niemieckiej symfoniki*- dość odważne stwierdzenie

str.17- w ostatnim zdaniu na tej stronie chodzi zapewne o Scarlattiego a nie Scarlaldiego?

str.19- *Kompozytorom zajmującym się kolektywnymi problemami zarządzania i przetwarzania pragmatyzm dostarczył metodologii*- jaki jest sens tego zdania?

str.38- *Dlatego podczas nauki tego utworu musimy wyraźnie zdawać sobie sprawę, że historyczne badania (w tym badania historii muzyki) powinny dążyć do: odbudowy i umacniania poczucia tożsamości historycznej i kulturowej, docenienia, ochrony i promowania dziedzictwa historycznego i artystycznego, nauki tolerancji, współistnienia i szacunku dla "inności", również w muzyce – czy akapit o nauce tolerancji na podstawie badań historii muzyki nie idzie za daleko?*

str.58- *W tej sonacie Margola ściśle trzymał się struktury kompozycyjnej sonaty okresu klasycznego, co można uznać za najwyższy hołd złożony jego znakomitym poprzednikom. Kursy instrumentalne są jednym z najmniej poddawanych refleksji edukacyjnej i metodycznej środowisk dydaktycznych. Specyficzne problemy związane z nauczaniem i uczeniem się w tym zakresie wydają się nie być wystarczająco uwzględniane, dlatego w tej dziedzinie istnieje niewiele badań- nie rozumiem połączenia hołdu poprzednikom z kursami instrumentalnymi.*

Często miałem wrażenie, że Autorowi bardzo na sercu leży dydaktyka instrumentalna. W wielu miejscach opisu o niej wspomina, podkreśla rolę Margoli jako wyjątkowego nauczyciela, zawiera krytyczne uwagi pod adresem istniejących sposobów nauczania (choćby historii muzyki) czy przekazuje swoją wizję dobrego nauczania gry na skrzypcach. Może nie do końca jest to ściśle związane z tematem pracy doktorskiej ale tłumaczy się rolą Margoli jako pedagoga. Dodatkowo nie mogę nie docenić zaangażowania i pasji w tak piękną aktywność jak pedagogika.

Generalnie, pomimo wyżej opisanych wątpliwości, uważam opis za dobrze przygotowany, dający wgląd w szeroko rozumiane tło będące inspiracją do powstania kompozycji Franca Margoli. To, wraz z krytycznym opisem istniejących wydań Sonat, może być pomocnym źródłem dla muzyków zainteresowanych jego twórczością a dla innych asumptem do poznania tejsze.

Konkluzja

Na podstawie analizy dostarczonych mi materiałów stwierdzam, że praca doktorska p. Xiao Xiao Chena spełnia wymagania art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym inauce (t.j. Dz.U. Z 2023 r. poz.742 z późn. zm.).

Pracę przyjmuje



dr hab. Kazimierz Skowronek, prof.AM